

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Wiesław Ruszala (spr.)

Sędziowie: SSO Arkadiusz Trojanowski

SSO Artur Lipiński

Protokolant: Mateusz Wójcik

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie - Andrzeja Dworzańskiego**

po rozpoznaniu dnia 2 marca 2016 roku w Krośnie

sprawy **A. N. (1)**

syna E. i S., ur. (...) w J.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 16 września 2015 roku, sygn. akt II K 583/14 oraz wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych od tego wyroku i uzasadnienia tego wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

a) przyjmuje, iż kierowany przez oskarżonego A. N. (1) samochód marki B. uderzył w samochód M. kierowany przez pokrzywdzonego M. S. (1), którym wykonywał on manewr skrętu w lewo, oraz przyjmuje przyczynienie się pokrzywdzonego M. S. (1) do zaistnienia wypadku przez wykonanie manewru skrętu w lewo bez zachowania wymaganej szczególnej ostrożności, a w szczególności bez uprzedniego sygnalizowania włączeniem kierunkowskazu zamiaru wykonania takiego manewru, bez identyfikacji stanu zajętości jezdni z tyłu, za kierowanym przez niego pojazdem i bez upewnienia się, czy zamiar wykonania manewru został zauważony przez uczestnika ruchu poruszającego się za nim,

b) obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do wymiaru 2 /dwóch/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, za wyjątkiem orzeczenia o opłacie,

III. zmienia uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że:

a) eliminuje zawarty na stronie 2 uzasadnienia wyroku zapis o podjęciu przez oskarżonego próby zmniejszenia szybkości jazdy hamowaniem,

b) w miejsce przyjętej na stronach 1 i 2 uzasadnienia wyroku prędkości poruszania się samochodu M. (...) km/h, przyjmuje, iż samochód ten poruszał się z prędkością około 25 km/h,

c)w miejsce przyjętej na stronie 1 uzasadnienia wyroku prędkości poruszania się samochodu B. (...) km/h, przyjmuje, iż samochód ten poruszał się z prędkością co najmniej 147 km/h,

d) ustala iż przystępując do wyprzedzenia samochodu M. prowadzonego przez pokrzywdzonego oskarżony nie sygnalizował włączeniem kierunkowskazu zamiaru wykonania takiego manewru,

e)ustala iż w chwili wypadku oskarżony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa,

IV. zasądza na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze:

a)od oskarżonego A. N. (1) w 1/2 części, w tym wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 400 zł /czteryście złotych/,

b)od oskarżycielek posiłkowych M. S. (2) i K. J. po 1/4 części, w tym wymierza im opłaty w kwotach po 30 zł /trzydzieści złotych/.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Jaśle rozpoznawał sprawę A. N. (1), oskarżonego o to, że w dniu 25 grudnia 2011 r. w Ł., rejonu (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując po drodze publicznej samochodem m-ki B. nr rej. (...), poruszał się z prędkością nadmierną, bardzo znacznie przekraczającą wartości dopuszczalne i nie zachowując jakiegokolwiek ostrożności – przy wymaganej „szczególnej ostrożności” – podjął manewr wyprzedzania w obszarze skrzyżowania i przejścia dla pieszych, przy równoczesnym przekroczeniu linii podwójnych rozdzielających jezdnię na pasy ruchu i skutkiem tego uderzył w samochód m-ki M. nr rej. (...) kierowany przez M. S. (1), który to pojazd przystępował do wykonania manewru skrętu w lewo, skutkiem którego to uderzenia M. S. (1) wypadł z pojazdu na jezdnię, czym nieumyślnie spowodował u M. S. (1) obrażenia ciała w postaci urazu wielonarządowego, a zwłaszcza urazu głowy i klatki piersiowej, które doprowadziły do krwotoku do śródpiersia z pękniętej aorty i wstrząsu krwotocznego, skutkiem którego pokrzywdzony zmarł po przewiezieniu do szpitala,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 września 2015 r. sygn. akt II K 583/14 Sąd Rejonowy w Jaśle:

I. uznał oskarżonego A. N. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat;

III. na podstawie art. 63 § 2 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 4 kwietnia 2012 r.;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 400 zł, a nadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych K. J. z d. S. i M. S. (2) kwotę 4.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych i obrońca oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych zaskarżyła wyrok w części, tj.:

1. w odniesieniu do pkt I – w zakresie, w jakim Sąd przyjmując winę oskarżonego za zaistniały wypadek, zaniechał modyfikacji opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia co do stwierdzenia dotyczącego samochodu M. kierowanego przez M. S. (1) – „który to pojazd przystępował do wykonania manewru skrętu w lewo”

2. w odniesieniu do treści uzasadnienia wyroku w zakresie ustaleń (w tym też ich braku) szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu niniejszej apelacji, a dotyczących:

a. zarówno zachowania oskarżonego tj. m.in. naruszenia przez oskarżonego nałożonego na niego zakazu opuszczania kraju (brak ustaleń), popełniania przez oskarżonego przed wypadkiem wykroczeń drogowych (brak ustaleń), nie zasygnalizowania przez oskarżonego kierunkowskazem podjętego przez siebie manewru wyprzedzania (brak ustaleń), nie zapięcia przez oskarżonego pasów bezpieczeństwa (brak ustaleń) oraz podejmowania (a w rzeczywistości brak podjęcia) przez oskarżonego manewrów obronnych bezpośrednio przed zderzeniem pojazdów;

b. jak i zachowania pokrzywdzonego, tj. m.in. braku zasygnalizowania (a w rzeczywistości zasygnalizowanie) przez pokrzywdzonego m.in. zamiaru skrętu w lewo z drogi głównej, wiedzy (a w rzeczywistości niewiedzy) świadków A. N. i D. M. nt. techniki jazdy pokrzywdzonego, nie zapięcia (a w rzeczywistości zapięcia) przez pokrzywdzonego pasów bezpieczeństwa, nie załączenia (a w rzeczywistości włączenia) w samochodzie M. świateł oraz prędkości poruszania się samochodu M., prędkości poruszania się samochodu oskarżonego, odległości pomiędzy pojazdami w momencie kiedy pokrzywdzony wyjeżdżał z drogi podporządkowanej oraz długości odcinka drogi przebytego przez pokrzywdzonego po wjeździe na drogę główną do miejsca zdarzenia,

zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

A. iż aktualna treść sentencji wyroku pozostaje w sprzeczności zarówno z ustaleniami stanu faktycznego zawartymi w uzasadnieniu wyroku, jak i z rzeczywistym stanem faktycznym, z których to wynika, że do zdarzenia pojazdów doszło nie wtedy, gdy pojazd M. przystępował do wykonania manewru skrętu w lewo, lecz wtedy gdy ww. pojazd wykonywał ten manewr, a dokładnie był w końcowej fazie tego manewru – które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia i stanowi błąd w ustaleniach faktycznych wpisanych w sentencję orzeczenia;

B. wskazane w niniejszej apelacji (ww. pkt 2) ustalenia poczynione przez Sąd w uzasadnieniu wyroku (bądź ich brak) wynikają z błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych oraz braku właściwej oceny dowodów i analizy całokształtu materiału dowodowego sprawy i są wynikiem naruszenia przez Sąd m.in. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. – co stanowi naruszenie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. Ustalenia te naruszają także art. 5 § 2 k.p.k.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez:

1. zmianę/doprecyzowanie opisu czynu przypisanego oskarżonemu w sentencji wyroku poprzez wpisanie, że uznaje się oskarżonego za winnego czynu szczegółowo opisanego w akcie oskarżenia, z ta jednoczesną modyfikacją, że w miejsce użytych w akcie oskarżenia słów „który to pojazd przystępował do wykonania manewru skrętu w lewo” wpisane zostaną słowa „który to pojazd wykonywał manewr skrętu w lewo”;

2. stosowną zmianę, w tym też uzupełnienie, treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób wynikający z treści niniejszej apelacji, a w szczególności poprzez wskazanie/ustalenie że:

a. oskarżony naruszył nałożony na niego zakaz opuszczania kraju;

b. oskarżony przed wypadkiem dopuszczał się wykroczeń drogowych;

c. oskarżony nie zasygnalizował kierunkowskazem podjętego przez siebie manewru wyprzedzania;

d. oskarżony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa;

- e. że pokrzywdzony sygnalizował zamiar skrętu w lewo z drogi głównej;
- f. że świadkowie A. N. (2) i D. M. nie mogli widzieć techniki jazdy pokrzywdzonego;
- g. że oskarżony nie podjął próby uniknięcia zdarzenia poprzez hamowanie i zmianę toru jazdy;
- h. że pokrzywdzony miał zapięte pasy bezpieczeństwa, które co najwyżej mogły ulec wypięciu wskutek uderzenia samochodu B.;
- i. że w samochodzie M. były włączone światła mijania;
- j. prędkość poruszania się samochodu M. wynosiła około 24 km/h, prędkość poruszania się samochodu oskarżonego wynosiła co najmniej 147 km/h, a tym samym odległość pomiędzy pojazdami w momencie kiedy pokrzywdzony wyjeżdżał z drogi podporządkowanej wynosiła co najmniej 215 metrów, zaś długość odcinka drogi przebytego przez pokrzywdzonego po wjeździe na drogę główną do miejsca zderzenia wynosiła 41 m.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniosła również o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów advokackich wg norm przepisanych.

Obrońca oskarżonego, skarżąc orzeczenie w pkt I, w zakresie nie przyjęcia przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku i w zakresie kary pozbawienia wolności przekraczającej dwa lata, orzeczonej bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności naruszenie przepisów:

a) art. 413 § 2 pkt 1 przez niedokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu – nie wynika z treści wyroku, z jaką prędkością poruszał się oskarżony;

b) art. 7 k.p.k. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności:

- nie przyjęcie przyczynienia się pokrzywdzonego M. S. (1) do zaistnienia wypadku (wbrew opiniom biegłych A. O. i Z. S. iwbrew ustaleniom Sądu I instancji, że w momencie przystąpienia do wykonania skrętu w lewo pokrzywdzony M. S. (1) nie miał włączonego kierunkowskazu, nie miał włączonych świateł mijania oraz nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa),

- zupełnie dowolne przyjęcie, że przeprosiny wyrażone przez oskarżonego w stosunku do rodziny pokrzywdzonego to nie „akt autentycznej skruchy, lecz element linii obrony przyjętej przez oskarżonego i jego obrońcę dla osiągnięcia odpowiedniego efektu procesowego” oraz zupełnie błędne potraktowanie zdenerwowania, zestresowania i strachu oskarżonego, jako „gestów i mimiki twarzy pozwalającej na ocenę, iż wyrażana werbalnie skrucha jest niewiarygodna” – szczególnie w kontekście jawnie wyrażanej wrogości przez rodzinę pokrzywdzonego w stosunku do oskarżonego;

- przyjęcie przez Sąd I instancji jako podstawy wyroku opinii (...) Instytutu (...) w (...) Centrum (...), a nie uwzględnienie opinii biegłych A. O. i Z. S. w zakresie przyczynienia się poszkodowanego M. S. (1) do zaistnienia wypadku, pomimo iż opinie tych dwóch biegłych są jasne, klarowne i znacznie bardziej przekonujące od wydumanych i sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem tez zawartych w opinii (...) Instytutu (...) w (...) Centrum (...), którą Sąd I instancji przyjął za podstawę wyroku;

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które

mogły mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a będące rezultatem naruszenia w/powołanych przepisów k.p.k., a w szczególności błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że:

a) pokrzywdzony M. S. (1) nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, co pozostaje w rażącej sprzeczności z opiniami biegłych A. O. i Z. S., z ustaleniami Sądu I instancji, że pokrzywdzony skręcając w lewo nie miał włączonego kierunkowskazu i jechał bez świateł mijania, bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a nawet pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem oskarżyciela publicznego prezentowanym w ustnych wywodach;

b) zupełnie bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony nie wyraził autentycznej skruchy, tylko przeprosiny rodziny pokrzywdzonego kilkakrotnie składane na rozprawach były wyłącznie elementem linii obrony;

3. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności naruszenie art. 53 § 1 i 2 k.k. przez wymierzenie oskarżonemu drastycznie surowej kary i pominięcie lub nienależyte uwzględnienie okoliczności łagodzących, takich jak:

- poważne obrażenia ciała, jakich doznał oskarżony, co było dla niego już częściową karą;

- jego młody wiek;

- dotychczasową niekaralność;

- duże zdyscyplinowanie i udział we wszystkich rozprawach;

- przyznanie się do winy;

- wyrażenie skruchy i przeproszenie pokrzywdzonych;

- zastosowany w stosunku do oskarżonego środek zapobiegawczy zakazu opuszczania kraju trwający przez rok (co faktycznie było rodzajem kary dla oskarżonego, który pozostawał w tym czasie bez pracy i możliwości zarobkowania, gdyż uprzednio pracował on w Niemczech);

- znaczny upływ czasu od popełnienia przestępstwa (4 lata), w którym to okresie oskarżony prowadził nienaganny tryb życia;

4. rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez skazanie go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 5, podczas gdy wystarczające w niniejszej sprawie byłoby skazanie oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 5 oraz orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w takiej wysokości, jak orzekł to Sąd I instancji (5 lat).

W oparciu o wskazane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części przez przyjęcie, że pokrzywdzony M. S. (1) przyczynił się do zaistnienia wypadku i skazanie oskarżonego A. N. (1) na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat (pkt I wyroku), ewentualnie;

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do apelacji obrońcy oskarżonego, która jako dalej idąca w swoich zarzutach i wnioskach, wymaga omówienia w pierwszej kolejności, stwierdzić należy, iż zasługuje ona na uwzględnienie częściowo, tj. w zakresie, w jakim zarzuca nie przyjęcie przez Sąd Orzekający w zaskarżonym wyroku przyczynienia się pokrzywdzonego M. S. (1) do zaistnienia wypadku, na skutek nie zachowania przez niego szczególnej ostrożności, czego wyrazem było zrealizowanie zamiaru skrętu w lewo, bez uprzedniego zasygnalizowania tego zamiaru włączeniem

lewego kierunkowskazu i bez identyfikacji stanu zajętości jezdni z tyłu oraz upewnienia się, że zamiar wykonania manewru został zauważony przez oskarżonego poruszającego się za nim.

Skutkiem uznania jej zasadności w powyższym zakresie musiało być natomiast, również jedynie częściowe uwzględnienie jej zarzutów i wniosków w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu.

Stwierdzić mianowicie należy, iż Sąd I instancji w sposób uzasadniony rozstrzygnął podstawową dla przyjęcia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku kwestię, a mianowicie to czy pokrzywdzony sygnalizował włączeniem lewego kierunkowskazu swój zamiar wykonania skrętu w lewo, słusznie przyjmując że kierunkowskaz ten nie został włączony.

Z niekwestionowanej w tym zakresie ekspertyzy Laboratorium Kryminalistycznego KWP w R. z dnia 26 stycznia 2012 r. (k. 136-151), uzupełnionej przesłuchaniami biegłego W. K. na rozprawie (k. 479-480 oraz 691/2), dotyczącej oględzin samochodu m-ki M., prowadzonego w chwili wypadku przez pokrzywdzonego, ze szczególnym uwzględnieniem oględzin żarówki lewego przedniego kierunkowskazu tego samochodu (jako że żarówka tylnego lewego kierunkowskazu nie zachowała się), wynika iż zwoje żarnika żarówki tego kierunkowskazu były rozdzielone udarowo, bez śladów zmian termicznych. Powyższe świadczy o tym, że rozdzielenie zwojów żarnika nastąpiło w wyniku zadziałania siły bezwładności na nie żarzący się żarnik. Biorąc jednak pod uwagę przerywany charakter pracy żarówki kierunkowskazu, nie można na podstawie tego dowodu jednoznacznie przyjąć, co potwierdza biegły W. K., że bezpośrednio przed wypadkiem w badanym pojeździe był, lub nie był włączony lewy kierunkowskaz.

Podobnie potwierdzając iż „drążek kierunkowskazu” był w pozycji wyłączonej, biegły stwierdził, że nie umie odpowiedzieć na pytanie co mogło się dziać z tym wyłącznikiem od momentu wypadku do momentu jego badań przez niego i czy nie został on w którymś momencie wyłączony samoistnie albo przez kogoś.

Uwzględniając jednakże wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczającego, by pokrzywdzony sygnalizował zamiar skrętu w lewo włączeniem kierunkowskazu, brak innych dowodów w tym zakresie oraz konieczność w tej sytuacji sięgnięcia po instytucję in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k., zgodnie z którą wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, słusznie Sąd Orzekający ustalił, iż pokrzywdzony kierunkowskazu tego przed podjęciem manewru skrętu w lewo nie włączył.

Sięgnięciu w tym wypadku po zasadę rozstrzygania na korzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, nie sprzeciwiał się przy tym fakt, iż z zeznań oskarżycielek posiłkowych M. S. (2) i K. J. z d. S. wynikało iż pokrzywdzony był rozważnym kierowcą, przestrzegającym obowiązku włączania w takich sytuacjach kierunkowskazów. Nie były one bowiem bezpośrednim świadkiem zdarzenia i nie są w stanie stwierdzić czy i w tym wypadku pokrzywdzony rzeczywiście zasygnalizował kierunkowskazem zamiar wykonania skrętu w lewo, zwłaszcza że do przejechania drogą główną miał on zaledwie odcinek kilkudziesięciu metrów.

Okoliczności przyjęcia niezasygnalizowania przez pokrzywdzonego kierunkowskazem zamiaru wykonania skrętu w lewo, Sąd Orzekający błędnie nie przyznał jednak wystarczającego znaczenia, przy rozważaniu kwestii przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku.

Stosownie do treści art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem może bowiem zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Pojęcie szczególnej ostrożności na gruncie ww. przepisu obejmuje przedsięwzięcie przez kierującego wszelkich czynności, które mogą zapobiec powstaniu stanu zagrożenia w ruchu drogowym. Niewątpliwie, w zakresie tego pojęcia mieści się także obowiązek sygnalizacji kierunkowskazem zamiaru skręcenia w lewo, czy też upewnienie się spojrzeniem w lusterko, czy manewr skrętu w lewo nie spowoduje zajechania drogi pojazdowi jadącemu z tyłu, którym to obowiązkom pokrzywdzony nie podolał.

Podzielić w tym zakresie należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2009 r. sygn. akt V KK 34/09, publik. w OSNKW 2009/9/81, iż „warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym”.

Podobnie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2006 r. sygn. akt IV KK 416/05, publik. w Lex nr 189598, stwierdził, że „na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru”.

Tymczasem w realiach i okolicznościach niniejszej sprawy, gdy pokrzywdzony przystępował do skrętu w lewo, w świadomości, iż na drogę główną wjechał przed nadjeżdżającym od strony J. samochodem, a z uwagi na poruszanie się przez niego tą drogą z niewielką prędkością, odległość między nim a tym pojazdem, w chwili gdy przystępował do skrętu w lewo, musiała być już znacznie mniejsza, uznać należało, iż pokrzywdzony nie zachował, przy zmianie kierunku jazdy, szczególnej ostrożności, albowiem nie zasygnalizował zamiaru skrętu w lewo kierunkowskazem, ani nie upewnił się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim oskarżony nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania manewru skrętu.

Gdyby bowiem spojrział w lusterko przed realizacją manewru skrętu w lewo, niewątpliwie nie zmieniłby kierunku jazdy w momencie, gdy oskarżony wykonywał już manewr jego wyprzedzania od strony lewej i znajdował się już w niedużej odległości od niego.

Ocena powyższa zbieżna jest z poglądem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 109/12, LEX nr 1374983 w którym stwierdzono między innymi, iż kierujący pojazdem jest zobligowany do tego, aby zbliżyć się do środka lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym - do jej lewej krawędzi; ponadto ma obowiązek zawczasu i wyraźnie zasygnalizować zamiar zmiany kierunku ruchu i niezwłocznie zaprzestać tego sygnalizowania po wykonaniu manewru. [...] Wśród tych obowiązków ustawodawca nie wymienił nakazu ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu częścią jezdni nieprzeznaczoną dla jego kierunku jazdy ani np. wydzieloną dla pojazdów specjalnych. [...] O odpowiedzialności kierowcy wykonującego skręt w lewo można byłoby więc mówić wtedy, gdy widział (lub mógł i powinien był widzieć) pojazd poruszający się w sposób stwarzający zagrożenie lub wręcz uniemożliwiający bezpieczne wykonanie manewru, a mimo to ten manewr w dalszym ciągu realizował. Jednak w takiej sytuacji odpowiedzialność ta będzie związana w pierwszej kolejności z naruszeniem zasady ograniczonego zaufania (art. 4 p.r.d.).”

Sąd Orzekający błędnie nie przyjął jednak, aby pokrzywdzony M. S. (1) naruszył zasadę szczególnej ostrożności, wskazując iż zmieniając kierunek jazdy w lewo nie miał on obowiązku sygnalizacji tego kierunkowskazem, ani upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajecha on drogi nieprawidłowo wyprzedzającemu go.

Na poparcie powyższego stanowiska Sąd I instancji powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r. sygn. akt V KK 211/12, publik. w Lex nr 1277785, w którym wyrażono pogląd, iż wymóg zachowania szczególnej ostrożności przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, określony w art. 22 ust. 1 p.r.d., nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajecha on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go. Nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania.

Nie dostrzegł jednak Sąd Orzekający, iż postanowienie to, jak również wcześniejszy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2005 r. sygn.. akt III KK 416/05, publik. w OSNwSK 2005/1/2287, w którym wyrażono taki sam pogląd, nie są adekwatne do realiów niniejszej sprawy, albowiem zapadły one na tle odmiennych, od niniejszego, stanów faktycznych spraw.

W sprawach tych bowiem osoby, którym zarzucano wykonanie manewru skrętu w lewo bez upewnienia się co do możliwości jego wykonania, zawczasu i wyraźnie sygnalizowały bowiem kierunkowskazem zamiar skrętu w lewo, zaś skręcający w lewo w sprawie, w której zapadło postanowienie SN z 18 stycznia 2013 r. dodatkowo upewniał się, że znajdujący się bezpośrednio za nim pojazd nie uniemożliwia mu wykonania tego manewru.

W niniejszej sprawie pokrzywdzony w żaden sposób nie zmanifestował tymczasem swojego zamiaru skrętu w lewo: nie uruchomił on lewego kierunkowskazu, nie zbliżył się do osi jedni oraz nie upewnił się, spoglądając w lusterko tylne lub boczne, czy manewrem tym nie zajadzie oskarżonemu, nieprawidłowo go wyprzedzającemu, drogi.

Zakładając, w braku odmiennych dowodów, racjonalność postępowania pokrzywdzonego nie sposób bowiem przyjąć by skręt ten wykonywał on widząc wyprzedzający go już po lewej stronie samochód oskarżonego.

Co więcej, z uwagi na skośne, a nie pod kątem zbliżonym do 90 stopni, wyprofilowanie skrętu, uzasadnionym jest przyjęcie iż pokrzywdzony bez hamowania, w sposób płynny, przekroczył oś jezdni i wjechał na lewy pas jezdni tuż przed wyprzedzającym go nieprawidłowo oskarżonym.

Wobec powyższego, apelacja obrońcy oskarżonego, w zakresie, w jakim domagała się przyjęcia przyczynienia się przez pokrzywdzonego M. S. (1) do zaistnienia wypadku przez wykonanie manewru skrętu w lewo bez zachowania wymaganej szczególnej ostrożności, a w szczególności bez uprzedniego sygnalizowania włączeniem kierunkowskazu zamiaru wykonania takiego manewru, bez identyfikacji stanu zajętości jezdni z tyłu, za kierowanym przez niego pojazdem i bez upewnienia się, czy zamiar manewru został zauważony przez oskarżonego poruszającego się za nim, jest uzasadniona.

Wbrew zarzutom apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Orzekający, opierając się na opinii biegłego z zakresu lekarza medycyny D. P., słusznie uznał natomiast, że do zaistnienia wypadku i jego skutku śmiertelnego nie przyczynił się brak zapiętych pasów bezpieczeństwa pokrzywdzonego.

Podzielić wprawdzie należy pogląd wyrażony przez biegłego Z. S. (k. 691), iż z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością przyjąć należy że kierowca M. (po zderzeniu) nie wypadł by z samochodu, gdyby miał zapięte pasy bezpieczeństwa, jednak uprawnionym był wniosek Sądu, iż brak zapiętych pasów bezpieczeństwa w żaden sposób nie przyczynił się do śmierci pokrzywdzonego.

Jak wynika bowiem z przeprowadzonej opinii lekarza medycyny D. P. (k. 694), uzupełnionej wyjaśnieniami złożonymi przez niego na rozprawie (k. 743), zapięcie pasów nie zabezpieczyłoby M. S. (1) przed obrażeniami, które spowodowały u niego śmierć, zwłaszcza że koło kierownicy w jego samochodzie nie nosiło żadnych śladów uszkodzeń, czy deformacji, co oznacza że ciało pokrzywdzonego nie miało intensywnego kontaktu z kołem kierownicy. Przyczyną śmierci pokrzywdzonego był bowiem, jak wynika z opinii biegłego, krwotok do śródpiersia z pękniętej aorty, która uległa rozerwaniu na skutek przeciążenia w chwili zderzenia się pojazdów. Obrażenia te powstały w pierwszej fazie reakcji bezwładnościowej ciała pokrzywdzonego, czyli w momencie, gdy jego ciało uderzało w oparcie fotela kierowcy samochodu marki M.. Uderzało ze znaczną siłą, skoro spowodowało to wyłamanie oparcia siedzenia kierowcy

Biegły stwierdził wprawdzie, że na 100 % nie można wykluczyć że pokrzywdzony (po wyrzuceniu go z samochodu) nie uderzył plecami o twarde podłoże, jednak prawdopodobieństwo, iż wówczas doszło do pęknięcia u niego aorty uznał za nikłe.

W tej sytuacji, poczyniony na podstawie tej opinii, wniosek Sądu, iż zapięcie pasów bezpieczeństwa nie uchroniłoby pokrzywdzonego od powstania u niego pęknięcia aorty, będącego bezpośrednią przyczyną jego zgonu, był uprawniony,

zwłaszcza gdy uwzględnić wielkość siły, jaka rzuciła ciało pokrzywdzonego do tyłu w momencie uderzenia w jego samochód przez samochód oskarżonego, poruszający się z prędkością o ponad 120 km/h większą, a jednocześnie protokół oględzin zwłok pokrzywdzonego (k. 25- 28) nie potwierdził wystąpienia u niego zlokalizowanych w części plecowej obrażeń ciała, zwłaszcza tkanek skórnych i mięśniowych, które miałyby potwierdzać uderzenie przez niego o podłoże, po jego wypadnięciu z samochodu, w sposób który skutkowałby ujawnionym u niego pęknięciem aorty.

Chybionym jest także zarzut przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku, z uwagi na jego jazdę bez włączonych świateł mijania.

W sytuacji gdy pokrzywdzony na drogę główną, którą nadjeżdżał oskarżony, wjeżdżał prostopadle ustawiony do kierunku ruchu oskarżonego, okoliczność czy miał włączone te światła nie miała znaczenia dla możliwości jego wcześniejszego zauważenia go przez oskarżonego, a zatem Sąd Orzekający trafnie uznał ją za nieistotną.

Konsekwencją konieczności przyjęcia wskazanego wyżej przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku, wpływającego na ocenę stopnia zawinienia samego oskarżonego, musiało być natomiast obniżenie wymiaru wymierzonej oskarżonemu kary, którą orzekł co do niego Sąd I instancji, nie przyjmujący takiego przyczynienia się pokrzywdzonego.

Wymierzoną oskarżonemu karę, za przypisane mu przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, do zaistnienia którego przyczynił się swoim zachowaniem pokrzywdzony, ukształtować należało w związku z tym w wysokości 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu, jako okoliczności łagodzących, wspomnianego przyczynienia się pokrzywdzonego M. S. (1) do spowodowania wypadku drogowego, dotychczasowej niekaralności oskarżonego za przestępstwa oraz jego młodego wieku.

Jako okoliczności obciążające uznać należało, uwzględnione już przy wyrokowaniu przez Sąd Orzekający, wysoki stopień winy oskarżonego, wynikający z brawurowego i ocierającym się o bezmyślność jego zachowaniu na drodze, w tym poruszania się bezpośrednio przed wypadkiem, bez żadnych istotnych powodów, z prędkością nadmierną, bardzo znacznie przekraczającą wartości dopuszczalne i bez zachowania jakiegokolwiek ostrożności przy podjęciu i wykonywaniu manewru wyprzedzania w obszarze skrzyżowania i przejścia dla pieszych, z równoczesnym przekroczeniem linii podwójnych rozdzielających jezdnię na pasy ruchu, umyślne w związku z tym naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, wyrażający się zwłaszcza w tragicznym skutku wypadku.

Kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest w związku z tym karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak również zdolną spełnić cele prewencji indywidualnej i generalnej.

Wbrew zarzutom apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Orzekający wymierzając oskarżonemu karę, a zwłaszcza uznając, że koniecznym jest, dla zapewnienia wymierzonej karze oddziaływania w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, wymierzenie tej kary w formie izolacyjnej, uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kary.

Apelacja bezpodstawnie zarzuca przy tym naruszenie prawa materialnego, a w szczególności naruszenie art. 53 § 1 i 2 k.k. przez wymierzenie oskarżonemu drastycznie surowej kary i pominięcie lub nienależyte uwzględnienie okoliczności łagodzących.

Naruszenia dyrektyw określonych w art. 53 k.k. dotyczących wymiaru kary nie można bowiem kwalifikować jako obrazy prawa materialnego, skoro przepis ten ma taki charakter, że nie obliguje sądu do jego bezwzględnej respektowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt V KK 296/13 LEX nr 1388604).

Oczywiście nieuzasadnionym jest również podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kary, której wymiar ostatecznie został wprawdzie obniżony, jednak nastąpiło to nie w związku z

podzieleniem zasadności tego zarzutu, lecz z powodu wskazanego wyżej przyjęcia przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku drogowego.

Niezasadnie apelujący, jako okoliczności łagodzące wpływające na wymiar kary, powołuje poważne obrażenia ciała, jakich doznał oskarżony na skutek wypadku, , przyznanie się oskarżonego do winy, zastosowanie wobec niego tytułem środka zapobiegawczego zakazu opuszczania kraju przez 1 rok, czy też znaczny upływ czasu od popełnienia przestępstwa.

Wskazać bowiem należy, iż doznane przez oskarżonego obrażenia ciała w postaci złamania prawego uda oraz stłuczenia klatki piersiowej, są konsekwencją jego zachowania, jego brawury i rażącego złamania szeregu norm ruchu drogowego i doznanie ich nie może „premiować” oskarżonego przy wymiarze kary.

Jako wątpliwe jawi się również, jako okoliczność łagodząca, rzekome przyznanie się oskarżonego do winy. Pomimo formalnej jego deklaracji odnośnie tego, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, oskarżony, jako przyczynę zaistnienia wypadku upatruje wyłącznie wyjechanie mu przez pokrzywdzonego na drogę i brak sygnalizacji przez niego kierunkowskazem zamiaru skrętu w lewo.

Nie dostrzega oskarżony natomiast swojego zachowania, bądź usiłuje je zminimalizować, nie widząc swojego rażącego naruszenia przepisów ruchu drogowego – prowadzenia pojazdu z prędkością prawie trzykrotnie przekraczającą prędkość dozwoloną, w trudnych warunkach drogowych, albowiem przy mokrej nawierzchni oraz podjęcia brawurowego manewru wyprzedzania w miejscu niedozwolonym, tj. w obszarze skrzyżowania i przejścia dla pieszych, po uprzednim przekroczeniu linii ciągłych podwójnych na jezdni.

W kategoriach nieporozumienia uznać należy upatrywanie przez obrońcę oskarżonego okoliczności łagodzącej w zastosowanym wobec oskarżonego środku zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju przez 1 rok. Zastosowanie tego środka podyktowane zostało koniecznością zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania (art. 249 § 1 k.p.k. i art. 277 § 1 k.p.k.), a utożsamianie go z sankcją karną stanowi nadużycie.

Nie stanowi i nie może stanowić okoliczności łagodzącej znaczny, czteroletni upływ czasu od popełnienia przez oskarżonego przestępstwa. Okoliczność ta pozostaje bowiem bez znaczenia dla wymiaru kary, skoro powołuje się obrona w tym zakresie na sam upływ czasu, a nie określony pozytywny sposób życia oskarżonego po popełnieniu przestępstwa.

Podnoszone przez autora apelacji duże zdyscyplinowanie oskarżonego i jego udział we wszystkich rozprawach, zostało natomiast uwzględnione przy ocenie Sadu I instancji (str. 27 uzasadnienia).

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, Sąd Orzekający w wystarczającym stopniu, jako okoliczności łagodzące uwzględnił już młody wiek oskarżonego oraz fakt jego dotychczasowej niekaralności za przestępstwa.

Władny był przy tym Sąd Orzekający nie uznać, jako okoliczności łagodzącej, wyrażenia przez oskarżonego skruchy i przeproszenia pokrzywdzonych, w sytuacji gdy po wypadku nie zainteresował się on sytuacją córki i żony pokrzywdzonego, nie kontaktował się z nimi, zaś pierwsze przeprosiny wyraził dopiero w postępowaniu sądowym.

Sąd Orzekający , który na sali rozpraw miał bezpośredni kontakt z oskarżonym i obserwować mógł jego zachowanie w toku rozprawy uprawniony był także do uznania, że przeprosiny wyrażone przez oskarżonego w stosunku do rodziny pokrzywdzonego to nie akt autentycznej skruchy, lecz element linii obrony przyjętej przez oskarżonego i jego obrońcę, dla osiągnięcia odpowiedniego efektu procesowego oraz władny był, oceniając gesty i mimikę oskarżonego, wyrażaną przez niego werbalnie skruchę uznać za niewiarygodną.

Dokonując oceny apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych, skierowanej zarówno do wyroku - jego części, jak i uzasadnienia wyroku , w zakresie zawartych w nim poszczególnych ustaleń, na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd Odwoławczy rozstrzygając co do tego, w jakiej formie orzeczenia winno to nastąpić, miał na uwadze, iż stosownie do poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2004 r. sygn. akt I KZP 15/04 (OSNwSK

2004/1/1468) oraz uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r. sygn. I KZP 33/99 (OSNKW 1999z.11-12, poz. 71) merytoryczne rozpoznanie apelacji od uzasadnienia wyroku winno przybrać formę postanowienia.

W sytuacji jednak, gdy uchwała powyższa odnosi się do zaskarżenia apelacją samego uzasadnienia wyroku, a apelacje wywiedzione w niniejszej sprawie zaskarzają wyrok, zaś apelacja pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych również jego uzasadnienie, a w doktrynie przyjmowane są także poglądy, iż korygowanie uzasadnienia wyroku, następuje po przeprowadzeniu rozprawy – w formie wyroku (tak np. S. Steinborn w głosie do powyższej uchwały SN z dnia 20 października 1999 r.) Sąd Odwoławczy uznał za uzasadnione rozstrzygnięcie apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych, również w jej części dotyczącej uzasadnienia wyroku , w formie wyroku.

W odniesieniu do apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych stwierdzić zatem należy, iż uzasadniona jest ona w zakresie, w jakim zarzuca błąd w przyjętym w sentencji wyroku opisie czynu, zaistniały poprzez stwierdzenie, że do zderzenia samochodu B. prowadzonego przez oskarżonego doszło w chwili, gdy pokrzywdzony M. S. (1) swoim pojazdem przystępował do manewru skrętu w lewo, podczas gdy w rzeczywistości zderzenie pojazdów miało miejsce w trakcie wykonywania przez pokrzywdzonego manewru skrętu.

Dowolnym i nie znajdującym oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym jest jednak twierdzenie apelacji, że nastąpiło to w końcowej fazie tego manewru.

Ustalenie powyższe wynika z zebranych w sprawie dowodów, tj. opinii biegłych, jak również wyjaśnień oskarżonego.

Jak przyjmuje bowiem biegły O. w sporządzonej opinii (k. 185-189), kierujący samochodem B. podjął manewr wyprzedzania M. prowadzonego przez pokrzywdzonego, który podjął skręt w lewo na drogę dojazdową. W wyniku tego doszło do zderzenia pojazdów, przy czym samochód B. (poruszający się bezsprzecznie lewym pasem jezdni) ścianą czołową uderzył w lewe tylne naroże samochodu M..

Także biegły z (...) Instytutu (...) w W. w opracowanej opinii przyjmuje, iż samochód osobowy m-ki B. kierowany przez oskarżonego uderzył w tył skręcającego w lewo pojazdu m-ki M., a więc, że do zderzenia pojazdów doszło w trakcie wykonywania przez pokrzywdzonego skrętu (k. 441-467).

Również biegły z Biura (...) w sporządzonej dla potrzeb niniejszego postępowania opinii (k. 555-596) wskazał, iż do zderzenia pojazdów doszło w chwili, gdy oskarżony wykonywał już niedozwolony w tym miejscu manewr wyprzedzania pojazdu pokrzywdzonego, który w tym momencie wykonał skręt w lewo.

W powyższym zakresie ustalenia poparte zostały także dokumentacją fotograficzną pojazdu M., ukazującą uszkodzenia jego tylnej lewej strony powstałe od uderzenia pojazdem B. oraz szkicami sytuacyjnymi.

Podobnie, według wyjaśnień złożonych przez samego oskarżonego (k. 124), uderzył on prowadzonym przez siebie pojazdem w tylny, lewy bok pojazdu pokrzywdzonego, gdy M. po wyjechaniu na drogę główną, skręcając w lewo zajechał mu drogę.

Wszystkie te dowody wskazują zatem, że pojazd prowadzony przez pokrzywdzonego znajdował się już w fazie wykonywania nim manewru skrętu w lewo.

Sąd Orzekający błędnie nie zmodyfikował jednak zawartego w zarzucie aktu oskarżenia opisu czynu i nie przyjął, że kierowany przez oskarżonego A. N. (1) samochód m-ki B. uderzył w samochód M. kierowany przez pokrzywdzonego M. S. (1), którym wykonywał on manewr skrętu w lewo.

Odnośnie zarzutów i wniosków apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych , dotyczących uzasadnienia zaskarżonego wyroku, stwierdzić natomiast należy, iż są one uzasadnione jedynie w części.

Słusznie podnosi się mianowicie w apelacji, że Sąd Orzekający w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonał arbitralnych i sprzecznych ze zgromadzonymi dowodami ustaleń faktycznych w zakresie podjęcia przez oskarżonego

próby zmniejszenia szybkości jazdy hamowaniem (strona 2 uzasadnienia), podczas gdy nawet z wyjaśnień samego oskarżonego (k. 344/2) wynika, iż nie miał on czasu nacisnąć na hamulec. Oskarżony niemożność podjęcia hamowania tłumaczył mianowicie tym, iż nie mając zapiętych pasów nacisnął na pedał nogami, bo zapierał się i nacisnął w tym na pedał gazu.

W tym zakresie należało więc wyeliminować zawarty w uzasadnieniu wyroku zapis o podjęciu przez oskarżonego próby zmniejszenia szybkości jazdy hamowaniem.

Jednocześnie uzasadnienie wyroku uzupełnić należało o stwierdzenie o tym , iż oskarżony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, jako że na ten fakt oskarżony wskazuje, jako na wytłumaczenie nie podjęcia hamowania .

Również przyjęte przez Sąd Orzekający w uzasadnieniu wyroku ustalenie prędkości poruszania się pokrzywdzonego swoim samochodem , po jego wjeździe na drogę główną - 35 km/h, nie ma uzasadnienia w żadnym z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Wg opinii (...) Instytutu (...) prędkość pokrzywdzonego w chwili zderzenia wynosiła 24 km/h (opinia k. 462), natomiast wg biegłego Z. S. z Biura (...) prędkość ta wynosiła około 20 – 30 km/h, zaś biegły za uzasadnione uznał przyjęcie „na odcinku od wyjazdu do skrętu” średniej prędkości wynoszącej 25 km/h.

W tej sytuacji uzasadnionym było przyjęcie, w miejsce przyjętej w uzasadnieniu wyroku prędkości samochodu pokrzywdzonego 35 km/h, iż samochód prowadzony przez pokrzywdzonego po jego wjeździe na drogę główną, do momentu podjęcia manewru skrętu w lewo, poruszał się z prędkością około 25 km/h.

Słusznie zarzuca się również , iż Sąd Orzekający błędnie w uzasadnieniu wyroku przyjął prędkość poruszania się samochodu oskarżonego na 147 km/h.

Prędkość tą biegły A. O. (2) wyliczył na około 149 km/h i to jako najmniejszą z wartości możliwych wówczas do występowania (opinia k. 187/2), biegli z (...) Instytutu (...) w W. stwierdzili iż oskarżony poruszał się z prędkością 147 km/h (opinia k. 462), zaś biegły Z. S. wyliczył ją na 146 km/h (opinia k. 579).

Słuchany w toku rozprawy biegły przyznał jednak, iż obliczając taką prędkość pojazdu oskarżonego nie uwzględnił jednak bariery ochronnej (którą samochód oskarżonego przełamał po odbiciu się od pojazdu pokrzywdzonego).

Podobnie z opinii biegłych z (...) Instytutu (...) nie wynika, aby przy wyliczaniu prędkości samochodu oskarżonego uwzględnili on energię zużytą przez ten pojazd na przebicie (rozerwanie) bariery ochronnej, złobienie podłoża w rowie i uderzenie samochodu B. w przepust.

W tej sytuacji prędkość, z jaką poruszał się bezpośrednio przed wypadkiem oskarżony, nie mogła być niższa od 147 km/h. Niezbędnym zatem była zmiana uzasadnienia wyroku i przyjęcie, że samochód oskarżonego poruszał się z prędkością co najmniej 147 km/h.

Słusznie również zarzuca apelacja pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych iż w uzasadnieniu wyroku Sąd Orzekający nie zawarł żadnych ustaleń w zakresie kwestii sygnalizowania przez oskarżonego lewym kierunkowskazem zamiaru zmiany pasa ruchu na lewy i podjęcia manewru wyprzedzania.

Tymczasem, składając wyjaśnienia, oskarżony nic nie mówił o tym, że przystępując do wyprzedzenia samochodu M., sygnalizował włączeniem kierunkowskazu zamiar wykonania tego manewru. Mając jednak na uwadze dynamikę zdarzenia, jak również brak reakcji oskarżonego w postaci hamowania, uzasadnionym jest uzupełnienie uzasadnienia wyroku poprzez przyjęcie braku sygnalizacji kierunkowskazem przez oskarżonego zamiaru wyprzedzenia pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego.

W pozostałym zakresie zarzuty i wnioski apelacji pełnomocnika są nieuzasadnione.

Bezpodstawnie kwestionuje zwłaszcza apelacja pełnomocnika ustalenia Sądu Orzekającego, przyjęte w uzasadnieniu wyroku, odnośnie nie posiadania przez pokrzywdzonego M. S. (1) w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa (uzasadnienie wyroku k. 773).

Czyniąc takie ustalenia Sąd Orzekający całkowicie poprawnie oparł się na dowodach w postaci protokołu oględzin samochodu pokrzywdzonego i opinii biegłego W. K., który, uzupełniając na rozprawie w dniu 27 lutego 2015 r. swoją pisemną opinię, zawierającą stwierdzenie, iż pasy bezpieczeństwa w samochodzie M. były bez uszkodzeń w pozycjach wyjściowych , czyli zwinięte, stwierdził, że w wypadku gdyby były na zamku (pasów bezpieczeństwa) , na przelotce, czy na samej taśmie, ślady wskazujące na zapięcie pasów przez pokrzywdzonego , to wskazał by to w opinii, a jeżeli nie zostało to ujęte w opinii to znaczy, że tego nie było.

W tym stanie rzeczy , uwzględniając także fakt, iż pokrzywdzony, po uderzeniu w jego samochód samochodu B., wypadł z pojazdu , a jednocześnie nie miał na ciele obrażeń, które w sposób jasny wskazywałyby na powstrzymywanie jego ciała, wyrzucanego w lewo w bok, przez działanie zapiętych pasów bezpieczeństwa , ustalenie Sądu Orzekającego w tym przedmiocie uznać należało za uzasadnione.

Z przyczyn wskazanych już wcześniej, przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego, za chybiony uznać także należało zarzut błędnego, zdaniem apelacji pełnomocnika, ustalenia , iż pokrzywdzony manewr skrętu w lewo wykonywał bez wcześniejszego włączenia lewego kierunkowskazu.

W odniesieniu do ustaleń, co do obu powyższych zagadnień, apelacja bezpodstawnie podnosi także naruszenie przepisu art. 5 § 2 k.p.k. skoro przepis ten wątpliwości , których nie rozstrzygnięto w postępowaniu dowodowym, nakazuje rozstrzygać na korzyść oskarżonego , nie zaś na korzyść pokrzywdzonego.

Oczywiście bezpodstawnie zarzuca się również zaniechanie wskazanie w uzasadnieniu wyroku faktu, iż oskarżony w przeszłości miał być karany za wykroczenia drogowe.

Z zawartej w aktach sprawy notatki urzędowej (k. 276) wynika wprawdzie czterokrotne karanie oskarżonego mandatami karnymi za wykroczenia drogowe, jednak nawet w sytuacji gdyby ostatni z tych mandatów – nałożony 6 listopada 2010 r., nie został zapłacony (a co do tego nie ma ustaleń), orzeczona tym mandatem grzywna, z mocy art. 45 § 3 k.w. nie podlegałaby wykonaniu po 3 latach, a z mocy art. 46 § 1 k.w. po upływie dalszych 2 lat nastąpiłoby zatarcie skazania.

Z treści przepisu art. 46 § 2 k.w. wynika przy tym, iż fakt popełnienia w okresie skutkującym zatarciem ukarania, przestępstwa, nie ma znaczenia dla wstrzymania biegu tego okresu, bowiem jedynie popełnienie nowego wykroczenia przedłuża ten okres o dalsze 2 lata, po którym oba wykroczenia, poprzednie i nowe uważa się za niebyłe.

W tym stanie rzeczy ani pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych nie mógł skutecznie podnieść powyższego zarzutu ani Sąd Odwoławczy nie mógł go uwzględnić.

Niezasadnie podnosi się także w apelacji pełnomocnika brak w uzasadnieniu wyroku ustaleń dotyczących wyjazdów oskarżonego za granicę - pomimo obowiązującego go zakazu opuszczania kraju, zastosowanego jako środek zapobiegawczy.

Okoliczność ta nie ma bowiem żadnego znaczenia dla kwestii sprawstwa i winy oskarżonego, ani też nie mogła wpływać na rodzaj i wymiar wymierzanej mu kary.

Za nieuzasadnione uznać także należało żądanie ustalenia, iż odległość pomiędzy pojazdami, w momencie kiedy pokrzywdzony wyjeżdżał z drogi podporządkowanej wynosiła co najmniej 215 metrów. Sąd I instancji stwierdził bowiem w tym przedmiocie, iż oskarżony zauważył poruszający się przed nim samochód, znajdujący się wówczas w odległości 215 m , co w sposób oczywisty oznacza, iż chwilę wcześniej, gdy samochód pokrzywdzonego wyjeżdżał z

drogi podporządkowanej, odległość ta wynosiła więcej niż 215 m, a takiego ustalenia domagała się właśnie apelacja pełnomocnika.

Podobnie niezasadnym jest wniosek o zmianę uzasadnienia wyroku przez ustalenie, iż pokrzywdzony prowadził samochód przed wypadkiem z włączonymi światłami mijania, skoro okoliczność tą, jak już wyżej wskazano przy ocenie apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Orzekający słusznie uznał za nieistotną w sprawie, uznając także, że wobec treści przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie może wątpliwości rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Odwoławczy na zasadzie art. 437 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k., art. 449 k.p.k. i art. 456 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż kierowany przez oskarżonego N. samochód m-ki B. uderzył w samochód M. kierowany przez pokrzywdzonego M. S. (1), którym wykonywał on manewr skrętu w lewo oraz przyjął przyczynienie się pokrzywdzonego M. S. (1) do zaistnienia wypadku przez wykonanie manewru skrętu w lewo bez zachowania wymaganej szczególnej ostrożności, a w szczególności bez uprzedniego sygnalizowania włączeniem kierunkowskazu zamiaru wykonania takiego manewru, bez identyfikacji stanu zajętości jezdni z tyłu, za kierowanym przez niego pojazdem i bez upewnienia się, czy zamiar wykonania manewru został zauważony przez uczestnika ruchu poruszającego się za nim oraz obniżył wymierzoną oskarżonemu karę do wymiaru 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, z wyjątkiem orzeczenia o opłacie,.

Na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 425 § 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy zmienił natomiast uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że wyeliminował ze 2 strony uzasadnienia wyroku zapis o podjęciu przez oskarżonego próby zmniejszenia szybkości jazdy hamowaniem; w miejsce przyjętej na stronach 1 i 2 uzasadnienia wyroku prędkości poruszania się samochodu marki M. (...) km/h przyjął, iż samochód ten poruszał się z prędkością około 25 km/h; w miejsce przyjętej na stronie 1 uzasadnienia wyroku prędkości poruszania się samochodu B. (...) km/h przyjął, iż samochód ten poruszał się z prędkością co najmniej 147 km/h; ustalił iż przystępując do wyprzedzenia samochodu M. prowadzonego przez pokrzywdzonego oskarżony nie sygnalizował włączeniem kierunkowskazu zamiaru wykonania takiego manewru oraz ustalił, iż w chwili wypadku oskarżony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 część kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za obie instancje w kwocie 400 zł, uwzględniając przy tym, iż częściowo apelacja obrońcy oskarżonego miała uzasadnione podstawy.

Zasądzając natomiast na rzecz Skarbu Państwa od oskarżycielek posiłkowych po 1/4 części kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzając im opłaty w kwotach po 30 zł, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, Sąd uwzględnił, iż apelacja pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych okazała się jedynie częściowo uzasadniona.